

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 94)
z dnia 19 listopada 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 94)

19 listopada 2025 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 10 ust. 1 pkt 16 oraz art. 200 ust. 2 regulaminu Sejmu – wniosku o odwołanie pana Jacka Cichockiego ze stanowiska szefa Kancelarii Sejmu;
- zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 10 ust. 1 pkt 16 oraz art. 200 ust. 2 regulaminu Sejmu – kandydatury pana Marka Siwca na stanowisko szefa Kancelarii Sejmu;
- dyskusja nad propozycją inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

W posiedzeniu udział wzięli: **Włodzimierz Czarzasty** marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, **Jacek Cichocki** szef Kancelarii Sejmu RP, **Marek Siwiec** kandydat na szefa Kancelarii Sejmu RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Natalia Kielak**, **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Karina Parśnik**, **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów oraz zaproszonych gości. Witam pana Włodzimierza Czarzastego, marszałka Sejmu. Dzień dobry. Witam pana Jacka Cichockiego, szefa Kancelarii Sejmu. Dzień dobry, panie ministrze. Witam pana Marka Siwca, kandydata na szefa Kancelarii Sejmu.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje w pkt 1 zaopiniowanie dla marszałka Sejmu w trybie art. 10 ust. 1 pkt 16 oraz art. 200 ust. 2 regulaminu Sejmu wniosku o odwołanie pana Jacka Cichockiego ze stanowiska szefa Kancelarii Sejmu, po drugie, zaopiniowanie dla marszałka Sejmu w trybie art. 10 ust. 1 pkt 16 oraz art. 200 ust. 2 regulaminu Sejmu kandydatury pana Marka Siwca na stanowisko szefa Kancelarii Sejmu, po trzecie, dyskusję nad propozycją inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Przed przejściem do realizacji porządku dziennego, ze względu na pojawiające się pytania, przypomnę o dobrym zwyczaju. Jeżeli trwają poranne głosowania, to salę opuszcza się dopiero wtedy, kiedy marszałek ogłasza przerwę techniczną. Dopiero wtedy udajemy się do innych obowiązków poselskich. Marszałek ogłosił przerwę techniczną po wystąpieniu. Wypadało po tylu latach bycia...

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, normalną praktyką jest wysłanie SMS do członków Komisji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie śmiałbym panią niepokoić SMS-ami, gdy pani słucha premiera Sikorskiego. Dziękuję bardzo.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Nie mam zamiaru słuchać pana Sikorskiego. Wysłałam na posiedzenie Komisji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Punkt pierwszy. Informuję, że 17 listopada do Komisji wpłynął wniosek marszałka Sejmu o wyrażenie opinii przez Komisję w sprawie zamiaru odwołania przez marszałka Sejmu pana Jacka Cichockiego ze stanowiska szefa Kancelarii Sejmu.

Czy pan minister chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Sejmu Jacek Cichocki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie marszałku, szanowni państwo, chciałbym tylko podziękować za dwa lata współpracy. Miałem okazję parokrotnie stawać przed państwem na posiedzeniach Komisji, opowiadać o działaniach, które podejmujemy, dyskutować o budżecie. Chciałbym serdecznie podziękować także za to, że zdecydowaliście się państwo dwa tygodnie temu na spotkanie w trybie niejawnym, gdzie mogliśmy głębiej porozmawiać o kwestiach bezpieczeństwa. Dziękuję również za wsparcie i ważne sugestie. Jeżeli nie wszystkie udało się nam spełnić w 100% zgodnie z państwa oczekiwaniami, to chcę powiedzieć w imieniu całego kierownictwa kancelarii, że naprawdę nie bagatelizowaliśmy żadnego ze wskazań, sprawdzaliśmy, próbowaliśmy odpowiedzieć na potrzeby, które państwo także w imieniu posłów zgłaszaliście. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z procedurą otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę, pan przewodniczący Osmalak.

Posel Łukasz Osmalak (Polska2050):

Panie przewodniczący, może w imieniu ugrupowania poprzedniego pana marszałka Szymona Hołowni, myślę, że mogę tak powiedzieć, troszkę uogólniając, ale także w imieniu parlamentarzystów, w imieniu naszej Komisji...

Posel Anna Paluch (PiS):

W swoim własnym.

Posel Łukasz Osmalak (Polska2050):

Również w swoim własnym, jeżeli pani poseł nie chce się pod tym podpisać, to oczywiście szanuję to, chciałbym, panie ministrze, bardzo serdecznie podziękować za współpracę, za wszystko, co udało się razem zrobić oraz przeprosić ewentualnie za to, czego nie udało się zrobić i życzyć wszystkiego dobrego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani marszałkini.

Posel Wanda Nowicka (Lewica):

Panie marszałku, Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, ja również chciałbym się przyłączyć do podziękowań pana przewodniczącego Osmalaka. W szczególności chciałabym podkreślić te działania, które podjęła kancelaria pod pana przewodnictwem, dotyczące podniesienia bezpieczeństwa w Sejmie. Są to naprawdę bardzo, bardzo ważne działania, szczególnie w dobie wojny z Rosją, może bezpośrednio jeszcze nie mamy wojny, ale w każdym razie wszelkich aktów dywersyjnych, tym bardziej, że jak omawialiśmy to na posiedzeniach Komisji, widać, że owe działania mają sens. Liczę na to, że również kolejny pan minister, jeżeli zostanie wybrany, będzie te działania kontynuował, ponieważ jest to rzeczywiście bardzo ważna działka, która powinna być kontynuowana, ponieważ jeszcze nie wszystkie działania zostały osiągnięte. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Ktoś jeszcze?

Panie ministrze, po wypowiedzi pani poseł Paluch i braku zgody co do gremialnego podziękowania, muszę też osobiście podziękować panu za dwuletnią współpracę. Różnice zdań były ważne. Na szczęście poszliśmy dużo do przodu. Dziękuję uprzejmie. Zamykam dyskusję.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Czy mogę jeszcze słówko? Przepraszam, że się nie zgłosiłam.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):

Chciałabym naprawdę podziękować za wszystko, co zrobił pan dla nas, może nie udało się dla wszystkich, ale wszystkie rzeczy, z którymi się do pana zwracaliśmy, zostały wypełnione. Nie wiem, kto dołącza się do tych życzeń i podziękowań, ale myślę, że moje koleżanki, które milczą, również. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz już zamykam dyskusję.

Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania dla marszałka Sejmu wniosku o odwołanie pana Jacka Cichockiego ze stanowiska szefa Kancelarii Sejmu? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek o odwołanie pana Jacka Cichockiego ze stanowiska szefa Kancelarii Sejmu. Panie ministrze, serdecznie dziękujemy.

Przechodzimy do punktu drugiego. Informuje, że 18 listopada do Komisji wpłynął wniosek marszałka Sejmu o wyrażenie opinii przez Komisję w sprawie zamiaru powołania przez marszałka Sejmu pana Marka Siwca na stanowisko szefa Kancelarii Sejmu.

Bardzo proszę pana marszałka o przedstawienie kandydatury.

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty:

Panie przewodniczący, proszę państwa, dziękuję za zaproszenie. Przyłączę się do słów o Jacku Cichockim. Jesteś dobrym urzędnikiem. Pracowałem z tobą przez dwa lata i bardzo dobrze mi się z tobą pracowało. Najważniejsze na takiej funkcji jest doświadczenie urzędnicze. I tak naprawdę twoja przeszłość urzędnicza dała gwarancję, że Sejm funkcjonował jak na te warunki moim zdaniem bardzo dobrze. Jacku, kłaniam się przed tobą.

Ponieważ doświadczenie urzędnicze jest ważne, w związku z tym mam do państwa posłanek i posłów uprzejmą i wielką prośbę. Chciałbym krótko przedstawić kandydaturę pana Marka Siwca. Prawdę powiedziawszy, głównym przesłaniem tej prezentacji będzie to, że również ma bardzo dużo doświadczenia w działalności urzędniczej. Sejm poza polityką, która jest chlebem naszym codziennym, to 1400 pracowników, to 460 posłów, a właściwie źle powiedziałem, to 460 posłów i posłanek oraz 1400 pracowników. Wszystkie te osoby muszą mieć luksus pracy, pomoc w każdej sytuacji, rozsądek, dystans, spokój.

Pan Marek Siwiec od 1991 do 1997 r. był posłem z okręgu kaliskiego. W latach 1993–1996 był członkiem ciała konstytucyjnego, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Następnie w 1996 r. objął funkcję sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego, a od lutego 1997 r. do czerwca 2004 r. był szefem instytucji państwowej, Biura Bezpieczeństwa Narodowego, zresztą instytucji wtedy bardzo dobrze ocenianej. Instytucja ta zwykle miała szczęście do szefów, nie zawsze tak się zdarzało, ale w większości kadencji miała. Następnie w 2004 r. został wybrany na europosła.

Następna ważna sprawa. W 2007 r. został wiceprzewodniczącym Parlamentu Europejskiego. W gronie kierownictwa Parlamentu Europejskiego odpowiadał między innymi za organizację pracy Parlamentu Europejskiego, który jest wielkim ciałem, trochę większym od naszego Sejmu. Mówię oczywiście tylko o kwestii liczebnej, liczbie zatrudnionych ludzi. W tej chwili jest dyrektorem Centrum Pamięci o Holokauście Babi Jar. Znamy to miejsce tragedii. Pan Marek Siwiec koordynuje działalność centrum.

W związku z tym, abstrahując od ocen politycznych, które każdy poseł i każda posłanka ma w swoim plecaku, czego przykładem jest moja osoba, rekomenduję pana Marka Siwca na funkcję szefa Kancelarii Sejmu. Uprzejmie, bardzo uprzejmie proszę panie posłanki i panów posłów o wsparcie, o wyrażenie zgody na to, żeby pan Marek Siwiec pełnił tę funkcję. Proszę o pozytywne zaopiniowanie. Dziękuję. Było krótko. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Było krótko. Panie marszałku, dziękuję bardzo.

Czy pan Marek Siwiec chciałby zabrać głos?

Kandydat na szefa Kancelarii Sejmu Marek Siwiec:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie marszałku, dziękuję za rekomendację, za moją kandydaturę. Chciałbym, żebyście państwo wysłuchali kilku słów ze wstępną uwagą, że jest

to właściwie pierwsza okazja, kiedy następuje zmiana szefa kancelarii w połowie kadencji. Dla mnie to wszystko, co zostało powiedziane na temat kontynuacji pewnych zobowiązań, pewnej ciągłości prac, zadań oraz planów, które były formułowane również w gremium Komisji, to punkt wyjścia do planowania następnych dwóch lat. Proszę również pamiętać o tym, że jako były poseł – właściwie przez 16 lat swojego życia byłem posłem, albo posłem na Sejm, albo posłem do Parlamentu Europejskiego – jestem głęboko przywiązany do idei parlamentaryzmu. Wiem, co to jest za instytucja, zdaję sobie z tego sprawę. Ktoś by powiedział, że sformułowanie „serce demokracji” jest trochę na wyrost, ale ja się tego słowa akurat nie boję. A więc prosiłbym, żebyście poświęcili mi dosłownie chwilę uwagi. Powiem kilka zdań o tym co, co mi przychodzi do głowy, jakie będę miał plany, jeżeli zostanę powołany.

Gdybym miał jeszcze coś dodać do drogi zawodowej, to powinienem uzupełnić słowa pana marszałka. Otóż od półtora roku jestem stałym doradcą Komisji Spraw Zagranicznych w Sejmie. Miałem okazję jako szeregowy doradca zobaczyć, jak na przykład funkcjonuje biurokracja, co też jest bardzo pouczającym punktem wyjścia. Funkcjonuje nie zawsze porażająco sprawnie, żeby nie było wątpliwości. To nie był przytyk, tylko była to życzliwa obserwacja.

Gdybym miał wymienić priorytety, które chciałem państwu zaprezentować, dzisiaj podstawową rzeczą jest zapewnienie sprawności i jakości działań legislacyjnych Wysokiej Izby. Jest to produkt, który wychodzi i świadczy o państwie. Jako kancelaria być może będziemy mogli w sposób skuteczny wspierać to wszystko, co państwo robicie.

Punkt drugi to troska o warunki waszej pracy, pracy posłanek i posłów. Zdaję sobie sprawę z pewnych zawiłości, meandrów, czasami braku logiki, czasami kłopotliwych sytuacji, w której posłowie są stawiani przez system. Owocuje to kłopotliwymi sytuacjami. Myślę, że część z nich można rozwiązać. Myślę, że w tle będzie i jest, dla mnie na pewno, a dla państwa ponad wszelką wątpliwość, dbałość o autorytet i wizerunek izby. To, co myślą ludzie, państwa wyborcy, nasi współobywatele jest rzeczą zupełnie podstawową, żeby dobrze funkcjonować.

Punkt kolejny. Wcale nie umawiałem się z państwem, zwłaszcza gdy mówiliście państwo o podsumowaniu pracy pana ministra Cichockiego, ale mam napisać tu sobie słowo „bezpieczeństwo”, które mogę odmienić przynajmniej na kilka sposobów, zaczynając od bezpieczeństwa fizycznego posłanek, posłów i gości Sejmu, poprzez bezpieczeństwo przedsięwzięć, które państwo organizujecie na terenie Sejmu, poprzez bezpieczeństwo tradycyjnej i elektronicznej korespondencji, po sprawę cyberbezpieczeństwa. Miałem pierwotnie zapisaną ochronę przed atakami hakerskimi, ale znajomi, którzy się na tym znają, powiedzieli mi, że już się nie mówi o hakerach, tylko mówi się o cyberbezpieczeństwie. Cyberbezpieczeństwo jest czymś dużo szerszym. Chcę powiedzieć, że będzie to rzecz, od której nie uda się nam uciec, tylko trzeba będzie traktować ją jako rzecz zupełnie podstawową. Cyberbezpieczeństwo to jest też bezpieczeństwo głosowań, dbałość o digitalizację procesów w obiegu dokumentów, ale też w trybie pełnej kontroli instytucjonalnej. Ostatnia, a kto wie, czy nie najważniejsza rzecz w tej chwili, to też przygotowanie instytucji, jaką jest Sejm Rzeczypospolitej na wypadek stanów nadzwyczajnych. Unikam wielkich słów, chociaż one już padają w obiegu publicznym, dlatego że po prostu tak jest.

Kiedys, jeszcze w latach 90., miałem okazję jako szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego prezentować propozycje pierwszych ustaw o stanach nadzwyczajnych. Wiem, że brzmi to trochę archaicznie. W ogóle czuję się tak – wyczytałem opinię na swój temat, kiedy już ta kandydatura padła – jakbym przychodził tutaj trochę jako reprezentant mocno zamierzchłych czasów, trochę dziadunio, który właściwie powinien podlegać opiece UNESCO jako zabytek. Tak się nie czuję, więc ciągle jednak będę proponował pewne rzeczy, które chociaż wynikają z doświadczenia, mają bardzo konkrety wymiar na przyszłość.

Kolejny punkt to współpraca międzynarodowa. Jestem przekonany, że Sejm ma obowiązek, żeby poprzez wszystkie instytucje, które funkcjonują, czyli delegacje Komisji Spraw Zagranicznych i aktywną działalność międzynarodową marszałka i wicemarszałków, spowodować, utrwaląc wszystkie pozytywne tendencje, które dotyczą naszego bezpieczeństwa, relacji z sojusznikami, poczynając od Stanów Zjednoczonych po najbliższych sąsiadów i państwa, które są naszymi realnymi gwarantami bezpieczeństwa w NATO.

Kolejne słowo, którego muszę tutaj użyć, to wielkie osiągnięcie poprzednich lat. Wczoraj na ten temat dużo usłyszał marszałek. Dzisiaj jest obecny pan minister Cichocki. Jest to otwartość Sejmu. Uważam, że otwartość Sejmu jest jednym z elementów budowy autorytetu, ale otwartość wymaga też nowoczesności, wymaga olbrzymiego zaangażowania, internetu i tych

wszystkich ludzi, dla których poza internetem świat właściwie nie istnieje. Chcielibyśmy reaktywować Wydawnictwo Sejmowe, ale nie w ten sposób, żeby zostawić kilkaset tysięcy wydrukowanych tomów, z którymi nie bardzo wiadomo, co zrobić pod koniec kadencji, tylko żeby został stworzony nawyk pisanie, wydawania, czytania i kolportowania tego, co w oparciu o Kancelarię Sejmu może zostać wyprodukowane.

Na koniec chciałem państwu powiedzieć o pewnej intuicji, refleksji. Otóż, gdy rozpocząłem swoją karierę polityczną w 1991 r. po pierwszych wyborach jako poseł ziemi kaliskiej – tak było też później przez kolejne lata – miałem do czynienia z kancelarią. Pan ambasador Ryszard Stempłowski był pierwszym szefem kancelarii właściwie w nowych realiach politycznych, kiedy byliśmy pierwszą wolną instytucją. Mogę powiedzieć z pewnym rodzajem sarkazmu, że w niektórych dziedzinach niewiele się zmieniło. Uważam, że ta instytucja zasługuje na to, żeby zaplanować może trochę z większym rozmachem i bardziej adekwatnie do warunków dojrzałej demokracji sposób funkcjonowania posłów, lepsze finansowanie, bardziej czytelne, przejrzyste rozliczanie, w którym nie trzeba kombinować, czy pieniądze wydajemy z prawej kieszeni czy z lewej, gdyż w sumie to są te same pieniądze podatnika. Korzystając z krótkiego czasu, jakim będą dwa lata, chciałbym jednak o tym porozmawiać, a państwo jako Komisja będziecie naturalnym adresatem pomysłów, które wypracujemy. Ja jestem do dyspozycji, będę do dyspozycji, jeżeli zostanie powołany, państwa, pań i panów posłów w trybie normalnym. Chętnie odpowiem na pytania, jeżeli będą. To tyle tytułem wstępu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów? Bardzo proszę, pani marszałkini.

Posel Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Kilka uwag, które chciałabym zgłosić, są w tym dwa pytania. Chciałabym zacząć od osobistego doświadczenia, kiedy jeszcze w moim poprzednim życiu aktywistki działającej na rzecz praw kobiet starałam się o zorganizowanie jakichś przedsięwzięć promujących nasze działania w Parlamencie Europejskim. Wówczas właśnie europoseł i przewodniczący Siwec umożliwił naszej sieci kobiet zorganizowanie takich spotkań, za co zawsze będę bardzo wdzięczna. Mówię o tym, dlatego że potwierdza to otwartość, o której mówił pan Marek Siwec, otwartość instytucji, w których był, i jak sądzę, również będzie. Jest to pierwsza uwaga, ale mam też dwa postulaty dotyczące pracy pana, gdyby został pan wybrany na stanowisko szefa Kancelarii Sejmu.

Mianowicie chodzi mi o prawa pracownicze osób zatrudnionych w Sejmie. Mówię tutaj o personelu nie tym z najwyższej półki, dlatego że ten raczej ma się nie najgorzej, natomiast chodzi mi bardziej o personel bardzo techniczny typu kierowcy. O tych sprawach często mówiła nasza Komisja. Wiemy, że sytuację finansową można by poprawić. Tutaj nie wszystko zostało zrobione zgodnie z naszymi oczekiwaniami. Jak mówię, nie było tu właściwie wielkich różnic bez względu na to, kto z jakiej opcji się wywodzi, żeby rzeczywiście przyjrzeć się, czy pracownicy, którzy dla nas pracują, są w adekwatny sposób wynagradzani. Rzucam taki temat pod rozwagę.

Trzecia uwaga to też pytanie. Cieszę się, że wspomniał pan również o swojej działalności międzynarodowej. Byłaby ogromna szkoda, gdyby ten potencjał i to doświadczenie nie zostało wykorzystane, ale w odniesieniu do tego, o czym pan mówi, chciałabym zwrócić uwagę również na dużą aktywność posłów i posłanek w prowadzeniu rozmaitych działań w zakresie dyplomacji parlamentarnej. A więc tu też liczyłabym na to, że te działania... One są przez Sejm wspierane, tym niemniej wydaje mi się, że na pewno można by w tej sprawie zrobić więcej, dlatego że ministrowie, premierzy, itd. mają swój obszar, a dyplomacja parlamentarna czasem naprawdę również może osiągnąć cuda. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Proszę, żeby nie było sytuacji, że po zamknięciu dyskusji ktoś będzie się zgłaszał. Czy ktoś jeszcze? Nie widzę. Zamykam dyskusję.

Czy jest sprzeciw wobec pozytywnego zaopiniowania dla Marszałka Sejmu kandydatury pana Marka Siwca na stanowisko szefa Kancelarii Sejmu?

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Przystępujemy w takim razie do głosowania. Jest sprzeciw zgłoszony przez pana posła przewodniczącego Smolińskiego. Proszę przygotować głosowanie. Wszyscy są gotowi?

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem dla Marszałka Sejmu kandydatury pana Marka Siwca na stanowisko szefa Kancelarii Sejmu? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 12 posłów. Za było 9, przeciw – 3, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała kandydaturę pana Marka Siwca na stanowisko szefa Kancelarii Sejmu dla marszałka Sejmu. Gratuluję.

Dziękuję serdecznie, a przed ogłoszeniem technicznej przerwy chciałbym, już bez cytatów z „Misia” o nowej świeckiej tradycji, obu panom zaproponować spotkanie w otwartym gronie prezydium Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych, jeżeli ktoś będzie zainteresowany z pań i panów posłów, w sprawie drobnej dyskusji o stanie Kancelarii Sejmu, w której panowie wymienią uwagi dotyczące tego, w jakiej jesteśmy sytuacji. My też postaramy się powiedzieć parę słów, jak to wygląda od strony naszej Komisji. Mam nadzieję, że uzgodnimy jak najszybszy termin takiego spotkania.

Pan marszałek, bardzo proszę.

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo serdecznie dziękuję. Wiecie, że raczej mam formę konkretną i krótką. Pan Marek Siwiec zostanie powołany na szefa Kancelarii Sejmu. Dziękuję serdecznie, dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Ogłaszam dwie minuty technicznej przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Wznawiam obrady.

Przechodzimy do punktu trzeciego, czyli do dyskusji nad propozycją inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy z 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Jak państwo wiecie, ma to związek z omawianym przez Komisję już wielokrotnie tematem istnienia i funkcjonowania w Sejmie i w Senacie zespołów poselskich i parlamentarnych. Mielśmy już różne dokumenty. Teraz chodzi o ewentualną inicjatywę ustawodawczą Komisji w zakresie podstawy, jaka miałaby służyć do późniejszych zmian w regulaminie Sejmu, dotyczących zespołów. Chodzi o zmianę tzw. naszej ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Propozycja, która została paniom i panom posłom przedstawiona, dotyczy zmian w art. 17 oraz dodania po art. 18 nowego art. 18a. Z art. 17 usuwamy sformułowanie „zespoły”, wobec czego art. 17 będzie dotyczyć wyłącznie klubów i kół parlamentarnych. Natomiast wszystko, co dotyczy zespołów, będzie zawarte w art. 18a.

Mamy propozycję brzmienia art. 18a. Czytać całość? Nie. Bardzo proszę. Projekt jest krótki. Do tego jest art. 2, że ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. W takim razie, jeżeli państwo sobie nie życzą, otwieram dyskusję. Kto chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Smoliński.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Muszę przyznać, że nie bardzo widzę konieczność dokonywania zmian w ustawie. Moim zdaniem na podstawie aktualnego stanu prawnego regulamin Sejmu też może określać i określa funkcjonowanie zespołów poselskich. Doprecyzowanie może zmierzać do tego, jak czytamy w uzasadnieniu, że ma to zapewnić skuteczne wypełnienie obowiązków poselskich, ochronę praw wynikających ze sprawowanego mandatu. Obawiam się, że ochrona praw może być zmniejszona, ponieważ będą ograniczenia. Ewidentnie zmierza to do tego, żeby ograniczać możliwość powoływania zespołów parlamentarnych. Moim zdaniem jest to ograniczanie praw poselskich. Można w regulaminie określać, że trzeba mieć więcej osób do założenia zespołu,

że na przykład zespoły nie powinny powielać zakresu działania innych zespołów, że zespół nie powinien zajmować się jakimiś sprawami indywidualnymi, tylko mają to być sprawy uniwersalne, ale nie uważam, żeby była konieczność szczegółowego doprecyzowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Gelert, bardzo proszę.

Posel Elżbieta Gelert (KO):

Dziękuję bardzo. Jestem odmiennego zdania, ponieważ dużo dyskutowaliśmy na ten temat na poprzednich posiedzeniach. Jest to następstwem właśnie tych naszych dyskusji, z których wynikało, że absolutnie nikt nie chce ograniczać możliwości tworzenia, ale trzeba do tego podchodzić racjonalnie. Jeżeli coś jest stworzone tylko po to, żeby raz za jednej kadencji właściwie wybrać prezydium, nie ma to racji bytu. Dlatego stoję na stanowisku, że ta ustawa jest potrzebna do doprecyzowania i do uregulowania tego tematu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

To ja mam pytanie do pani poseł Gelert. Czy racjonalność ma polegać, tak jak wasza racjonalność we wszystkim, że jeżeli będzie zespół zorganizowany przez opozycję, to po prostu będzie go likwidować, a jeżeli zespół będzie zorganizowany przez rządzących, to już będzie racjonalny? Wydaje mi się, że zmierza to w tym kierunku, żeby wciąż pokazać, kto ma większość, kto zawarł koalicję, a opozycja ma być w Sejmie zbędna. To może idźmy dalej, jeżeli nie uda się wejść do rządu, do koalicji, to może w ogóle będą jakieś kolejne zmiany o wygaszaniu mandatów, praw posłów. Jeżeli chodzi o prawa, to już państwo to robicie. Wynika to bardzo jasno przy wszystkich immunitetach. Zespoły to była pewna możliwość. Jeżeli zostały zwiększone możliwości obsługi, to co to państwu przeszkadza, jeżeli zespół się nie spotyka. To znaczy, że nie potrzeba obsługi, to tylko świadczy o zespole, ale jeżeli zespół chce funkcjonować, to proszę jednak nie umniejszać po tylu latach, nie wyrzucać zespołów z ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, skoro od lat tam były. Ktoś tę ustawę kiedyś przyjął, więc jeszcze raz apeluję, szanowni państwo, nie idźcie tak daleko, żeby pokazywać wciąż swoją władzę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Powoli. Miała być dyskusja merytoryczna, a robi się mocno politycznie. Nie za bardzo widzę w tej propozycji, pani poseł, jakikolwiek zamach i element polityczny. Jest to propozycja, która została przedłożona przez Prezydium Sejmu. Jest dosyć klarowna i jasna, niczego się nie wyrzuca, tylko się rozdziela. Do tej pory w art. 17 była mowa o tworzeniu klubów, kół i zespołów. Trzeba jednak pamiętać o tym, o czym dyskutujemy już któryś raz na forum Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych teraz w tej kadencji, że jest spora różnica między klubami i kołami a zespołami. Mieliśmy prezentację przez Kancelarię Sejmu, jak funkcjonują zespoły, jak wyglądają statystyki, o co tak naprawdę chodzi. Pokazane było, jak wyglądało to w poprzednich kadencjach. Rzeczywiście robi się z tym coś złego.

Nie wiem, na ile państwo zwróciliście uwagę, ale udało mi się ostatnio przeczytać maila wysłanego przez biuro Prezydium Sejmu o powołaniu kolejnego zespołu do spraw lasów w okolicy Stalowej Woli. Mamy ich około 300. Posłów jest 460. Mamy przed sobą jeszcze dwa lata. Za chwilę będziemy mieli więcej zespołów niż posłów. Nie o to chodzi. Wiem, że teraz mogą sobie pokozaczyć, ponieważ przedstawiciela akurat tego ugrupowania nie ma na sali, ale też było widać, że mamy ugrupowanie, które wewnętrznie robi sobie zespoły, zamiast przy pomocy klubu załatwiać pewne problemy. Nikt nie chce likwidować zespołów regionalnych, które rzeczywiście mają sens istnienia ze względu na to, że patrzą na rzeczywistość bardziej lokalnie, a nie pionowo poprzez branże. Nikt nie mówi o likwidacji słynnego, największego zespołu strażaków itd.

W tej chwili rozmawiamy tylko o tym, żeby bazowo, czyli na poziomie ustawy o wykonywaniu mandatu, trochę to uporządkować. Jeżeli się uda, możemy robić drugi krok i regulować to wszystko zmianą regulaminu Sejmu. Według mnie wszystkie zespoły dotyczące ochrony makaronu spaghetti, obrony tatara polskiego, jak też lokalne dotyczące właśnie lasów okolicy Stalowej Woli... A dlaczego nie Ostrołęki? Naprawdę nie służą nam, Sejmowi i nie tylko konkretnie nam

w tej chwili, ale w ogóle obrazowi Sejmu na długie lata. Dlatego się tym zajmujemy. Wydaje się, że kto jak to, ale w kwestii funkcjonowania Sejmu i jego wizerunku na zewnątrz Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych powinna mieć inicjatywę.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Osmalak.

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050):

Pozwolę sobie z kolei podzielić się dwoma moimi spostrzeżeniami. Jedno jest mocno zbieżne z tym, o czym mówił pan przewodniczący przed chwileczką. Uważam, że bardzo często... Może pozwolę sobie wymienić tylko jedną nazwę, która najbardziej zapadła mi w pamięci, która wywołała uśmiech na mojej twarzy, kiedy dowiedziałem się o zespole do spraw tatarskich. Myślę, że troszeczkę działa to tak, że narażamy się w pewnym sensie na śmieszność. Niestety są wśród nas posłowie, którzy to wykorzystują. Nie wiem, przepraszam za kolokwializm, czy robią to dla beki, czy robią to z jakichś innych powodów, ale wydaje mi się, że musielibyśmy podjąć jakieś kroki, żeby przed czymś takim jakoś się bronić.

Druga rzecz, o której wcześniej nie myślałem, ale która wyniknęła z dyskusji. Ktoś powołuje zespół na przykład do spraw ochrony zdrowia, w skład zespołu wchodzi trzech czy pięciu posłów, ktoś zostaje przewodniczącym takiego zespołu, wyrabia sobie wizytówkę, że jest przewodniczącym parlamentarnego zespołu do spraw ochrony zdrowia i później tą wizytówką oraz swoją teoretyczną pozycją próbuje gdzieś grać i rozgrywać jakieś interesy. Wydaje mi się, że w związku z tym ustawa byłaby potrzebna. Nie będę również zgadzał się, co mówię z pełną powagą, ale myślę, że wszyscy z nas, mam nadzieję, tak do tego podejmiemy, żeby tego typu rzeczy mogły być wykorzystywane w jakichś rozgrywkach politycznych i tego typu kwestiach. Raczej myślę, że wszyscy będziemy starali się po prostu uporządkować trochę sytuację z zespołami, których, jak wszyscy dobrze wiemy, jest kilkadziesiąt, a naprawdę spora część z nich realnie nie funkcjonuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, zaczęliśmy dyskusję o projekcie ustawy, który wprowadza zmiany, ale poszliśmy w dyskusję, którą wywołała pani poseł Gelert, właśnie szerzej patrząc na prawa wynikające z mandatu poselskiego. Kolejne głosy zainspirowały mnie, że dyskusja jest konieczna.

Z jednej strony powiem tak. Pan wiceprzewodniczący mówi o zespole do spraw tatarskich. Ja nie wiem, co ten zespół robi. Nazwa wygląda śmiesznie, ale może to jest coś ważnego, może chodzi o mięso, że wołowina jest jakoś szykanowana. Nie wiem, o co chodzi, ale jeżeli posłowie to założyli, uważają chyba za ważne, nie boją się śmieszności, może jest jakiś problem, którego my nie znamy, a oni chcą na to zwrócić uwagę. Pamiętajmy też, że czasami dla draki były robione różne rzeczy, była partia piwa, były różne sytuacje, ale była możliwość. Taki zapis jest w ustawie prawdopodobnie od 1996 r. Dzisiaj próbujemy to zmienić, żeby zareagować na sytuację, że jest zbyt dużo zespołów, które się nie spotykają. Wydaje mi się, że może to wynikać także z tego, że prezydium Sejmu nie uwzględniło naszego wniosku, żebyśmy jednak mieli większe środki na biura poselskie, z których można by było i zamawiać opinie, i podejmować różne działalności nie tylko w ramach klubu, koła, gdzie są dodatkowe środki.

Posłowie uciekają w zespoły, żeby część obsługi pewnej działalności przerzucić w kierunku Sejmu, żeby w jakichś ważnych tematach, które uważają za ważne, ktoś im pomógł, a nie któryś asystent z któregoś biura. Wydaje mi się, że problem zespołów powinien być jasno brany pod uwagę nie tylko poprzez sprawy opozycji, ale też poprzez pryzmat tego, że jeżeli chcemy rzetelnie pracować w Sejmie, to środki na biura są zbyt małe. Poseł w dużej mierze musi sam zrobić to, co ma zrobić pracownik. Biuro jest dla obsługi posła, dla pomocy posła, ale mamy środki na jednego pracownika, gdyż tak naprawdę wszystkie inne koszty, które są, jeżeli cokolwiek poseł chce robić, zjadają te pieniądze, i to na pracownika nie na poziomie dobrego prawnika, dlatego że nikt na taki etat nie przyjdzie za pieniądze, które my oferujemy. Pracownik, jak każdy, ma mieć urlop, nie ma go. Poseł zostaje bez pomocy, wiele musi sam zrobić.

Dyskutowaliśmy o tym przy okazji budżetu, przy okazji tego, żeby jednak posłowi pomóc w działalności. Wydaje mi się, że tworzenie zespołów jest to jakaś ucieczka, że poprzez zespół

poseł zajmuje się jakimś tematem. Wtedy jest możliwość pomocy ze strony pracowników Kancelarii Sejmu, jest możliwość pomocy poprzez zamówienie już nie jako pojedynczy poseł opinii teraz już nie Biura Analiz Sejmowych, tylko inaczej się nazywa. Nazwa jest dłuższa.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Tak, jest dłuższa nazwa, do której nie mogę się przyzwyczaić. Z jakiegoś poziomu jest zawsze łatwiej zamówić opinię. Ktoś to za nas zrobi. Nie musimy wszystkiego robić osobiście. Jeżeli prezydium pochyliło się nad tym tematem, przedstawiło projekt ustawy, to zastanówmy się, czy jest on potrzebny. Jeżeli tak funkcjonowało przez lata, a teraz dzieje się coś złego, to może jednak wrócić do naszej dyskusji i więcej pomóc posłom, żeby indywidualnie mogli coś zrobić w jakichś tematach. To tylko świadczy o zespole, jakim tematem się zajmuje. Z tatarem może być to śmieszne, a może coś w tym jest. Ja nie wiem. Może jest chęć zwrócenia uwagi na jakiś problem, który z tego tytułu wynika. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan przewodniczący Smoliński, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. W art. 8 regulaminu Sejmu mamy zapis, że posłowie mogą tworzyć kluby, koła na zasadzie politycznej, a zespoły na innych zasadach. Czy my możemy doprecyzować ten artykuł i zmienić go na tyle, żeby pewne rzeczy, które mamy w tej chwili w projekcie, dotyczące zmiany ustawy, można było wprowadzić bezpośrednio w regulaminie, żeby w jakiś sposób, do czego zmierzamy, trochę zdyscyplinować zespoły? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę. Czy ktoś z Biura Legislacyjnego odpowie na pytanie pana przewodniczącego? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Przemysław Sadłoń. Biuro Legislacyjne. Szanowni państwo, panie przewodniczący, na zagadnienie zmian dotyczących zespołów poselskich, senackich i parlamentarnych trzeba patrzeć dwuskładnikowo. Z jednej strony jest to zmiana ustawy, nad którą państwo dzisiaj dyskutujecie, natomiast mimo że jest to ustawa, tak naprawdę z punktu widzenia istoty tych zmian jest ona mniej ważnym aktem, ponieważ tutaj jest mniej szczegółów. Projekt, który jest przedmiotem państwa dyskusji na dzisiejszym posiedzeniu, w zasadzie wyznacza tylko ramy, a zmiany w art. 17 i dodanie art. 18a do ustawy mają charakter wyłącznie porządkowy. Wydzielają z art. 17 zespoły jako odrębną kategorię zrzeszeń od klubów i kół poselskich i przenoszą zespoły do odrębnego artykułu, czyli do art. 18a. Nie dokonują istotnych zmian o charakterze normatywnym w porównaniu z tym, co jest w tej chwili, wyłącznie porządkują.

To, o czym pan przewodniczący Smoliński wspominał, czyli sposób określenia zasad, na jakich zespoły mają funkcjonować, być może wyłączenia niektórych zagadnień, którymi zespoły nie powinny się zajmować, jest to materia właściwa już regulaminowi Sejmu. Jak państwo możecie przeczytać nawet w nowelizacji, w projektowanym art. 18a: „na zasadach określonych w regulaminie Sejmu posłowie mogą tworzyć zespoły poselskie”. To regulamin Sejmu jest tym aktem, który powinien określać, na jakich zasadach zespoły będą mogły być tworzone. Dodatkowo wszelkie warunki organizacyjne czy techniczne ma określać, w zależności od kategorii zespołu, albo Prezydium Sejmu, albo Prezydium Senatu.

Wracam do początku swojej wypowiedzi. Projekt, nad którym państwo dzisiaj dyskutujecie, to jedynie próba jakiegoś uporządkowania tych kwestii w ustawie, natomiast nie wkracza on w tę materię z punktu widzenia tego, jak zespoły w praktyce mają działać, jak mają wyglądać, czym mają się zajmować, a czym mają się nie zajmować. Kwestie te powinny być uregulowane w regulaminie Sejmu. Na jednym z poprzednich posiedzeń Komisji państwo przeprowadziliście pierwsze czytanie projektu nowelizacji regulaminu Sejmu. Jest to druk nr 1056. Zakładam, że od tego, czy inicjatywa dzisiaj zostanie podjęta i jak będą przebiegały dalsze prace nad tym

projektem, uzależnione jest, jak szybko państwo wróćcie i czy w ogóle wróćcie do zmiany regulaminu Sejmu z druku nr 1056. Dzisiejszy projekt, jeszcze raz chcę to podkreślić, z normatywnego punktu widzenia nie wnosi istotnych zmian. Jego celem jest jedynie uporządkowanie tej materii w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Bardzo proszę, pan przewodniczący Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tym bardziej przekonuje mnie to do tego, że nie ma potrzeby zmieniać ustawy. Powinniśmy zmienić regulamin. Rozpoczęliśmy prace i dokończmy prace związane z regulaminem. Jeżeli okaże się, że nie są one możliwe, to może trzeba będzie zmienić ustawę, ale moim zdaniem wystarczy tylko zmienić regulamin. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł Gelert, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Gelert (KO):

Nie wiem, czy dobrze rozumiem, że nie możemy zmienić regulaminu, nie zmieniając ustawy w tym właśnie zakresie. Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Odpowiem w ten sposób. Modelowo podchodząc do przeprowadzenia zmian, tak to powinno wyglądać. Najpierw powinno się uporządkować. Nawet mimo tego, co powiedziałem wcześniej, że normatywnie niewiele się tu zmienia, to jednak proponowałbym, żeby dokonać zmian w ustawie, żeby ustawa w porządnym sposób wyznaczyła ramy tworzenia zespołu, odsyłając w tym zakresie do regulaminu. W drugim kroku konkretne zasady dotyczące tworzenia zespołów należałoby unormować w regulaminie Sejmu. Wprost odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego, czy ta zmiana jest potrzebna, teoretycznie można przystąpić do zmian regulaminu bez ruszania, mówiąc kolokwialnie, ustawy. Natomiast tak jak wskazałem, modelowo należałoby jednak sięgnąć najpierw do ustawy jako do aktu wyższego rzędu, uporządkować te kwestie w ustawie, a dopiero w drugim kroku zająć się zmianami w regulaminie Sejmu i tam odpowiednio określić wszystkie szczegóły. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Zwracam się do pana legislatora. Czy dobrze rozumiem, że jeżeli nie wyrzucimy zespołów z zapisu, nie przeniesiemy, segregując, że zespoły są mniej ważne niż kluby i koła, to znaczy, że w regulaminie nie powinniśmy dokonywać pewnych zmian? Są one porównane z klubami, kołami. Wtedy zespoły mają troszeczkę wyższą rangę. Jeżeli wyrzucimy z przepisu art. 17 zapis o zespołach, a zostawimy kluby i koła, wtedy dajemy większą swobodę regulacji w przypadku zespołów, ponieważ nie będzie już porównania z prawami wynikającymi z bycia w klubie, w kole. Troszeczkę chcemy obniżyć rangę zespołów, żeby można było więcej regulować. Czy będzie to obniżenie rangi zespołów w związku z tym, że w regulaminie będzie można potraktować je troszeczkę ostrzej w kwestii rozwiązywania, zakazów? Czy nie spowoduje to jednak... Zawsze będziemy porównywać, że jest to w zapisie, w którym jest mowa o klubach, kołach i zespołach.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Pani poseł, nie wiem, czy nazwałbym to obniżeniem rangi. Są to zrzeczenia o różnym charakterze. Kluby i koła są zrzeczeniami posłów o charakterze politycznym, zespoły, jak ujmuje to regulamin, o innym niż polityczny. Jakim, to jest być może kwestia określenia w regulaminie Sejmu.

Nie patrzyłbym na to w ten sposób. Właśnie z tego punktu widzenia, że są to zrzeczenia o różnych charakterach, chociażby z tego punktu widzenia nie powinny być wymieszane w jednym artykule. Tylko i wyłącznie do tego zmierza zmiana ustawy. W tej chwili ustawa także wskazuje, że kwestie zasad tworzenia zespołów mają zostać określone w regulaminie Sejmu. To pozostanie. Dodatkowym elementem jest końcowy ustęp projektowanego art. 18a, który wskazuje, że dodatkowo warunki organizacyjno-techniczne ma określić prezydium Sejmu, prezydium Senatu, w zależności od kategorii zespołu. Nie wiem, czy odpowiedziałem na wątpliwości pani poseł.

Posel Barbara Bartus (PiS):

Tak, zrozumiałam odpowiedź. Zrozumiałam, że moje wątpliwości są zasadne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie za bardzo rozumiem, dlatego że chyba nie. Tak jest, tylko że klarowniej i bardziej przejrzysto. Mam takie wrażenie. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? W takim razie zamykam dyskusję.

Proponuję, żeby dalsza dyskusja odbywała się nad poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi.

Czy są uwagi do zmiany nr 1 w art. 1? Nie widzę.

Czy są uwagi do zmiany nr 2 w art. 1. Też nie widzę.

Czy są uwagi do art. 2? Nie widzę.

Czy są uwagi do uzasadnienia projektu? Nie widzę.

Zamykam dyskusję. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia inicjatywy ustawodawczej Komisji w sprawie nowelizacji ustawy z 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora w proponowanym kształcie?

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę. Pan przewodniczący Smoliński zgłosił sprzeciw. Proszę przygotować głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem inicjatywy ustawodawczej Komisji w sprawie nowelizacji ustawy z 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora w proponowanym w druku kształcie? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 10 posłów, za było 8, przeciw – 2, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła inicjatywę ustawodawczą w sprawie nowelizacji ustawy z 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora w proponowanym w druku kształcie.

Zgodnie z procedurą musimy wybrać posła, który będzie reprezentował Komisję w pracach nad projektem. Proszę o zgłaszanie kandydatur. Zgłaszam pana przewodniczącego Osmalaka. Czy pan przyjmuje? Tak. Czy są inne kandydatury? Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie widzę. Stwierdzam, że przedstawicielem Komisji jako wnioskodawca będzie pan poseł Łukasz Osmalak.

Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.